CENA NUMERU 5 ZŁ.



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 221 (385)
WTOREK
16 sierpnia 1949 roku
Wsch. sł. 5.19, zach 20.01

»Walczymy o lepszą przyszłość...«

Festiwal Młodz. Demokratycznej otwarty

Młodzież 80 narodów w defiladzie

BUDAPESZT (PAP). — Stolica Węgier przybrała w niedzielę wygląd odświętny. Gmachy zostały wspaniale udekorowane, wszędzie widnieją sztandary, napisy i czerwone gwiazdy.

We wczesnych godzinach przedpołudniowych nieprzejrzane tłumy ciągnęły w kierunku położonego na przedmieściu stadionu Ujpest, by wziąć udział w potężnej manifestacji otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, w którym bierze udział 50 tysięcy osób, reprezentujących 70 milionów młodzieży wszystkich krajów.

O godz. 4 po południu na stadion, przybrany flagami 80 narodów, biorących udział w Festiwalu, przybywa, powitany burzą oklasków, **wicepremier Rakosi**; **następnie premier Dobi** z członkami rządu oraz **prezydent Republiki Szakasits.**

Ponad **50 tysięcy widzów zajęło miejsca na stadionie.**

Przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego, witając przybyłych członków rządu i delegacje, wzniósł okrzyk na cześć niezwyciężonego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Publiczność wstaje i skanduje rytmicznie przez dłuższy czas **„Obronimy pokój“.**

Po odegraniu hymnów przez trębaczy rozpoczęła się defilada. Defiladę otworzyła grupa młodzieży węgierskiej, która ubrana w jednakowe mundury, niosła sztandary **80 narodów, biorących udział w Festiwalu.** Następnie szła delegacja Albanii w strojach ludowych, dalej delegacje Australii, Austrii, Belgii, Wielkiej Brytanii, delegacja Szkocji w strojach narodowych i delegacja Bułgarii.

Następnie szła delegacja Czechosłowacji, młodzież Danii, Południowej Afryki i Francji.

Po delegacjach Holandii, Indii, Indonezji, Iraku, Norwegii i Chin **defiluje wspaniale prezentująca się w jednakowych mundurach delegacja młodzieży polskiej.** Z chwilą, gdy delegacja zbliża się do głównej trybuny, publiczność **entuzjastycznie wita młodzież polską, wznosząc okrzyki: „Niech żyje budujący socjalizm lud polski i jego przywódca Bolesław Bierut!“.**

W dalszym ciągu kroczyły delegacje Malajów, Zachodniej Afryki, delegacja Ludowej Republiki Mongolskiej w pięknych strojach narodowych, delegacja Wolnej Modzieży Niemieckiej, delegacja Włoch, Rumunii, delegacja Republikańskiej Hiszpanii, Szwecji, Madagaskaru i Szwajcarii.

Następnie wśród entuzjastycznych okrzyków defiluje delegacja **młodzieży radzieckiej.** Na przedzie olbrzymich rozmiarów portret Stalina.

Po odegraniu hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wypuszczono ze stadionu **tysiąc białych gołębi dla zamanifestowania pokojowych uczuć młodzieży.**

Sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej **Guy de Boisson** oraz przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów **Józef Grohman** wygłosili przemówienia.

W imieniu rządu i ludu pracującego Węgier prezydent Republiki Szakasits w prostych słowach pozdrowił młodzieżowe delegacje 80 narodów świata.

Zwracając się do delegacji młodzieży, prezydent oświadczył: **„Niechaj młodzież złoży ślubowanie, że walczyć będzie z całym entuzjazmem przeciw podżegającemu do wojny imperializmowi, o przyjaźń i zrozumienie pomiędzy narodami“.**

W imieniu młodzieży radzieckiej przemawiał sekretarz generalny Komsomołu Michajłow. Michajłow oświadczył m. in.: „Międzynarodowy Festiwal Młodzieży jest potężną demonstracją wzrastających sił młodzieży demokratycznej, jej jedności i solidarności, jej niezachwianej woli walki o pokój, przeciwko wojnie, o przyjaźń między narodami, o lepszą przyszłość młodzieży i dlatego zyskuje on gorące poparcie i sympatię demokratycznych organizacji młodzieżowych i wszystkich postępowych ludzi świata“.



W Polsce bawi wycieczka chłopów bułgarskich. Jak już donosiliśmy, nasi mili goście byli serdecznie podejmowani w Prezydium Rady Ministrów

Po 15 miesiącach planu Marshalla

Włochy są najuboższe w Europie

RZYM (PAP). Administracja planu Marshalla we Włoszech ogłosiła sprawozdanie, obejmujące okres od 1 kwietnia 1948 r. do 30 czerwca 1949 r.

Ze sprawozdania tego wynika, iż tzw. fundusz lirowy, na który składają się sumy, otrzymane ze sprzedaży we Włoszech towarów, przysłanych w ramach planu Marshalla, osiągnął sumę 120 miliardów lirów, podczas gdy przewidywano, iż będzie on wynosił 250 miliardów lirów. Znaczy to, iż wiele towarów planu Marshalla nie zostało sprzedanych, ponieważ nie ma na nie we Włoszech zapotrzebowania. Import tych towarów został podyktowany jedynie interesem eksporterów amerykańskich.

Najciekawszą jest ta część sprawozdania, która mówi o „sytuacji gospodarczej Włoch“.

Omawiając to sprawozdanie, dziennik „Avanti“ pisze: „Po 15 miesiącach planu Marshalla Włochy są najbiedniejszym krajem Europy Zachodniej“.

Oszustów narodu jugosłowiańskiego

zdemaskowała nota radziecka

MOSKWA (PAP) Dziennik „Izwiestia“, omawiając notę rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego z dnia 11 sierpnia stwierdza, **że nota ta została powitana z wielkim zadowoleniem przez społeczeństwo radzieckie.** Nota całkowicie zdemaskowała szalbiercze chwyty kliki Tito-Rankovicza, którzy sądzili, iż uda im się oszukać swój naród i że rząd radziecki będzie służył im za narzędzie w tym oszustwie.

„Izwiestia“ charakteryzują nikczemne środki, do których uciekają się zdrajcy spod znaku Tito-Rankovicza, by ukryć przed narodami Jugosławii swe zakulisowe konszachty z Anglią. **O tym wszystkim wiedzą obecnie narody Jugosławii — pisze dziennik. Pozostają one wierne sprawie socjalizmu i demokracji i widzą w Związku Radzieckim wiernego przyjaciela i sojusznika. Każdy dzień przynosi nowe dowody tego, w czyjej służbie znajdują się zdrajcy narodu jugosłowiańskiego.**

Współpraca PZUW ze wsią

Z chwilą uruchomienia akcji „H“, plan przewidywał objęcie ubezpieczeniem obowiązkowym 150.000 sztuk trzody zaliczkowanej, pozostawiając swobodnej decyzji rolników ubezpieczenie sztuk kontraktowanych w ramach akcji „H“, lecz niezaliczkowanych.

Dogodne warunki ubezpieczenia trzody kontraktowanej oraz stosunkowo niska składka przy dużej odpowiedzialności PZUW spowodowały, że rolnicy masowo zaczęli ubezpieczać kontraktowaną trzodę chlewną. Do 30. VI. br. tj. do zakończenia pierwszej fazy akcji „H“, z zakontraktowanych 1.292.174 sztuk trzody zostało ubezpieczonych 719.446 sztuk, z tego obowiązkowo ubezpieczono 231.356 sztuk zaliczkowanych oraz 488.090 sztuk nie zaliczkowanych, które rolnicy ubezpieczyli dobrowolnie. W ten sposób PZUW wykonał swój plan z nadwyżką.

Poza kontraktacją sztuk mięsno-słoninowych, odbywała się również kontraktacja sztuk bekonowych, które PZUW również ubezpieczał. Akcja ta jeszcze trwa, wskutek czego brak jest danych z całego terenu. PZUW ubezpieczył ponadto 1300 sztuk trzody w ogóle niekontraktowanych.

Ze wszystkich województw najwięcej ubezpieczono trzody zakontraktowanej na terenie województwa lubelskiego — 103.000 sztuk, następnie łódzkiego — 100.000, poznańskiego — 88.000, warszawskiego — 77.000, najmniej na terenie woj. olsztyńskiego — 14.000 sztuk oraz gdańskiego — 17.000 sztuk.

Wszystkie szkody, jakie wydarzyły się wśród pogłowia trzody kontraktowanej i ubezpieczonej, są likwidowane na ogół w terminie, a rolnicy otrzymują należne im odszkodowania.

Ubezpieczenie trzody chlewnej w ramach akcji „H“ spełnia doniosłą rolę społeczno - gospodarczą, gdyż nie tylko chroni drobnego rolnika przed stratami materialnymi spowodowanymi przez choroby i wypadki w pogłowiu trzody, ale poprzez odpowiednie warunki wpływa ono korzystnie na ochronę pogłowia przed stratami (szczepienia przeciwróżycowe) oraz ułatwia służbie weterynaryjnej walkę z chorobami zaraźliwymi.

Znaczenie ubezpieczenia trzody chlewnej zostało pozytywnie ocenione przez Rząd. Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 14.VI. br. ubezpieczenie trzody chlewnej kontraktowanej na rok 1950 będzie obowiązkowe, przy czym zostały ustalone następujące składki: za ubezpieczenie prosiaka — 800 zł, warchlaka — 450 zł, oraz bekonu — 600 zł.

Należy podkreślić, że PZUW mając na względzie ochronę pogłowia zwierzęcego w Polsce, przeznaczył ze swego budżetu na bieżący rok 30.000.000 złotych na budowę lecznic, różnego rodzaju środki zapobiegawcze, apteczki weterynaryjne itd., co niewątpliwie wpłynie korzystnie na poprawę opieki lekarskiej nad zwierzętami.

Drugi dzień obrad w Warszawie

Postępowe nauczycielstwo z całego świata

solidaryzuje się z konferencją Międz. Federacji Zw. Naucz.

W dniu 13 bm. w dalszym ciągu drugiego dnia obrad Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych **delegat Boliwii, Luksic,** w zastępstwie przedstawiciela Meksyku Carillo Garcia, złożył sprawozdanie z działalności Związków Nauczycielskich w krajach Ameryki Łacińskiej, a delegat **Chin Jan-Tsi-Go** wygłosił referat pt. „Nauczycielstwo we współpracy z klasą robotniczą i w walce o pokój i demokrację“.

Następnie w imieniu delegacji Ludowej Republiki Mongolskiej przemawiał **wicemin. oświaty Republiki Mongolskiej, Batożargał.** Delegacja mongolska wręczyła Prezydium Konferencji sztandar z hasłem: „Praca, pokój, postęp“. Odbierając sztandar sekretarz generalny Międzynar. Federacji Zw. Nauczycielskich, **Paul Delanouc** wyraził delegacji mongolskiej serdeczne podziękowanie i wyraził pewność, **że hasła wypisane na sztandarze będą konsekwentnie realizowane przez postępowych nauczycieli całego świata.**

W czasie obrad nadeszły pod adresem Konferencji **depesze od Konferencji Nauczycieli w Berlinie i od postępowych nauczycieli zachodnich stref okupacyjnych Niemiec** z życzeniami owocnych obrad.

Nauczyciele zachodnich stref okupacyjnych Niemiec wyrażają żal, że przedstawiciele ich nie mogą uczestniczyć w Konferencji i zapewniają, **że postępowi nauczyciele niemieccy są całkowicie po stronie obozu pokoju i postępu.**

Po zakończeniu II dnia obrad odbył się w godzinach wieczornych wieczór dyskusyjny uczestników Konferencji, w którym wzięli udział **wiceministrowie oświaty: Jabłoński i Klimaszewski.** Delegaci zadawali liczne pytania, dotyczące osiągnięć szkolnictwa w Polsce Ludowej, przeprowadzanych reform oraz metod demokratyzacji szkolnictwa. Na pytania odpowiadał obszernie wiceminister Henryk Jabłoński.

Okręty »o niedobrym wyglądzie«

W roku 1853 naprzeciwko Tokio zarzuciły kotwicę cztery okręty o „niedobrym wyglądzie" — wg ówczesnej opinii Japończyków. Były to okręty marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Od tego okresu datuje się era militarystycznego rozwoju Japonii.

Po wojnie domowej w 1877 roku, Japończycy w niespotykanym tempie zaczęli przyswajać sobie zachodnią technikę wojskową. W tym celu musieli kupować od Zachodu gotową broń, ale wkrótce postanowili stworzyć własny przemysł wojenny. Ten właśnie przemysł stał się niebawem głównym przemysłem Japonii, a całe życie ekonomiczne kraju było tak prowadzone, by mogło podtrzymać arsenały wojenne

W pierwszym dziesiątku lat bieżącego stulecia, powstała pierwsza japońska fabryka broni. Jej kapitał zakładowy wynosił 15 milionów yenów, a znaczna część udziałów znalazła się w rękach Viekersa, — największej angielskiej firmy zbrojeniowej.

W roku 1913 Japonia wydała 33% swego budżetu na cele wojskowe, a pod koniec pierwszej wojny światowej — wielki przemysł wyspiarskiego cesarstwa legitymował się już olbrzymimi zyskami.

I tak jak w drugiej połowie ubiegłego stulecia Japonia uczyła się od Zachodu, tak po ostatniej wojnie U.S.A. znalazły gorliwego nauczyciela w Japonii. Uczeń był widocznie szczególnie zdolny i nosił w sobie od dawna tęsknoty faszystowskie. Oto bowiem coraz częściej jesteśmy świadkami swoistych metod U.S.A. w dyplomacji i polityce: groźny i niebezpieczny militaryzm japoński odżywa dzisiaj znowu pod czułą i cieplarnianą opieką U.S.A., a faszystowskie metody i taktyka, dominować poczynają nad życiem politycznym zaoceanicznego hegemona imperializmu.

W Japonii rozpoczyna się realizowanie amerykańskiego programu tzw. „odbudowy gospodarczej Japonii" — nowego wariantu planu Marshalla. Program ten pragnie zadośćuczynić dwom głównym zadaniom: wojskowemu i gospodarczemu.

Chodzi więc o to, aby Japonia odbudowała jak najszybciej swój potencjał militarny. Wg. nowego planu, Japonia już w roku 1955 ma produkować m.in. 11 milionów ton stali, 12 milionów ton walcówki, 6 milionów ton surówki, czyli o wiele więcej niż wynosiła najwyższa produkcja tego kraju w okresie największego nasilenia działań wojennych w latach drugiej wojny światowej.

Chodzi wreszcie o to, aby Japonia została przekształcona w podporządkowaną U.S.A. fabrykę, która produkować ma towary masowego użytku, przeznaczone na sprzedaż narodom kolonialnym.

I jeden i drugi cel Amerykanie pragną osiągnąć przez najbardziej konkretną infiltrację w japońskie życie gospodarcze.

W ustroju faszystowskim i kapitalistycznym robi się to w ten sposób, że skupuje się udziały wielkich koncernów. I tak „Westinghouse Electric Company" oraz „Standard Oil" nabyły przeszło połowę akcji koncernu „Mitsubisi". Inny potężny koncern japoński „Mitsui" oddał 45 proc. swoich akcji amerykańskiej spółce „General Electric". Od 35 do 60 proc. akcji wielkich spółek chemicznych Japonii jest w rękach północno-amerykańskich kapitalistów. „Ford" i „General Motors" kontrolują w całości japoński przemysł samochodowy, a przemysł naftowy „Tejkoku Oil" wraz z rafineriami w Jakohamie został sprzedany amerykańskiej „Standard Oil". Sześć wielkich banków japońskich, w których skoncentrowano całość polityki kredytowej Japonii — to szerokie kanały, przez które kapitały zagraniczne przenikają swobodnie do Japonii.

Dobrze musi się dziać tym kapitałom w zamerykanizowanej Japonii, skoro amerykańscy kapitaliści obliczają swoje zyski na eksporcie towarów japońskich od 300 do 1100 proc., a na imporcie maksimum do 200 proc. Jeżeli jest taka szalona dysproporcja pomiędzy zyskami z importu, a zyskami z eksportu, to istota sprawy tkwi w odpowiednim ukształtowaniu rynku wewnętrznego Japonii.

Im gorzej się dzieje na tym rynku, tym lepiej dla kapitalistów z USA. Okazuje się więc, że według danych ogłoszonych w marcu br. przez rząd japoński w tzw. „Białej Księdze" — realne płace wynosiły w roku 1948 jedynie około 47 proc. płac przedwojennych. W kilka dni po tym rząd powziął decyzję o podwyżce cen na wszystkie artykuły spożywcze. Zwyżka cen wynosiła przeciętnie 13,4 proc. Czyli płace realne spadły jeszcze niżej, a liczba bezrobotnych przekroczyła 10 milionów osób, przy stałej tendencji zwyżkowej.

Ze spadkiem płac realnych i wzrostem bezrobocia obniża się siła nabywcza podstawowych mas ludowych Japonii. Nigdy nie była ona wysoka, nigdy jednak nie była tak niska, jak to się dzieje obecnie. Rosną tylko zyski wielkich koncernów. Toteż mnożą się strajki, demonstracje. Robotnicy japońscy, mimo represji i bezpośredniej groźby więzień, podnoszą coraz silniej głos w walce z kapitalizmem rodzimym i międzynarodowym.

W roku 1853 stanęły na wodach przybrzeżnych Japonii — cztery okręty. Dziś stoi ich znacznie więcej, a z okrętów tych wyciągają się macki żarłocznej bestii, na cały kraj. Te okręty „o niedobrym wyglądzie" uzbrojone w żarłoczne macki, to bezpośredni sprawcy wyzysku i nędzy japońskiej klasy pracującej, to inspiratorzy odradzania się militarystycznej Japonii.

TADEUSZ ORLEWICZ

Zamach stanu w Syrii

Spiskowcy rozstrzelali prezydenta i premiera

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że w nocy z soboty na niedzielę dokonany został w Syrii wojskowy zamach stanu.

Prezydent Syrii Husni Zaim i premier dr Mohsen Barazi zostali rozstrzelani nad ranem na rozkaz pułkownika Sami Hinnavi, który stoi na czele przewrotu.

Rozgłośnia z Damaszku doniosła w niedzielę rano, że o 3-ej w nocy 3 wojskowe wozy pancerne otoczyły prywatną rezydencję płk Husni Zaima. Grupa oficerów syryjskich obezwładniła straż i aresztowała prezydenta Zaima. Następnie aresztowany został premier Barazi.

Natychmiast zebrała się Najwyższa Rada Wojenna pod przewodnictwem płk Hinnawi i skazała prezydenta Zaima i premiera Barazi na śmierć. Wyrok został wykonany na dziedzińcu twierdzy Mezza koło Damaszku.

Płk Hinnawi ogłosił odezwę do narodu, w której stwierdza, że b. prezydent Zaim dopuścił się licznych nadużyć władzy i sprzeniewierzył wielkie sumy, stanowiące własność skarbu państwa. Odezwa kończy się stwierdzeniem, że „armia syryjska postanowiła uwolnić kraj od rządów tyrana".

Utworzony został tymczasowy rząd wojskowy, który ma wkrótce przekazać władzę rządowi, złożonemu z przywódców partii politycznych. Wszelkie demonstracje uliczne zostały w Syrii zakazane. Urzędnicy państwowi wezwani zostali do nie opuszczania swych stanowisk.

Agencja Reutera dodaje, że prezydent Zaim był przeciwnikiem projektu stworzenia federacji państw arabskich — Iraku, Syrii i Transjordanii. Federacja ta ma nosić nazwę „Urodzajnego Półksiężyca", a projekt jej utworzenia jest popierany przede wszystkim przez premiera Iraku — Nuri es Saida paszę.

TEL AVIV (PAP) Z Damaszku donoszą, że pierwszym aktem politycznym nowego dyktatora Syrii płk Sami Hinnawi było wysłanie do rządu brytyjskiego pisma, stwierdzającego, że rząd syryjski „dotrzyma wszystkich zobowiązań międzynarodowych".

W kołach dziennikarskich Tel Avivu przypominają, że od chwili dojścia do władzy b. prezydenta Zaima stosunki między Syrią a znajdującymi się pod całkowitymi wpływami Wielkiej Brytanii Irakiem i Transjordanią były bardzo napięte.

Zaim był zwolennikiem współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i utrzymywał ścisły kontakt z kołami amerykańskimi na Bliskim Wschodzie.

KULTURA i SZTUKA

○ Przy rozbiórce zniszczonego dużego domu towarowego w Gdańsku odkryto tzw. basztę „słomianą", która jest pozostałością po starych murach obronnych Gdańska i zakryta była przez ok. 100 lat.

○ W związku z setną rocznicą śmierci Chopina, Filharmonia Moskiewska rozpoczyna serię koncertów chopinowskich dla dzieci. Pierwszy koncert odbył się w parku „Sokolniki". Na program składały się utwory wokalne i fortepianowe Chopina.

○ W najbliższych dniach odbędą się koncerty chopinowskie w Moskwie dla dzieci w parku im. Gorkiego, w parku im. Dzierżyńskiego, w sali im. Baumana oraz w innych parkach stolicy, w szkołach i Domach Pionierów.

○ Spółdz. Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi która zgromadziła kilkaset pięknych wycinanek, wzorów tkanin i haftów oraz ceramiki ludowej urządziła ciekawą wystawę objazdową sztuki ludowej.

Eksponaty umieszczone w oszklonych gablotkach, przewożone są co kilka dni z jednej miejscowości powiatu do drugiej i wystawiane na widok publiczny.

Wyrok w procesie szkodników gospodarczych

z Warszawskiej DOKP

Po 2-tygodniowej rozprawie przeciwko szkodnikom gospodarczym z Warszawskiej DOKP, Wojskowy Sąd Kolejowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący.

Na mocy wyroku skazani zostali: Michał Mazurek, naczelnik II Oddziału Elektrotechnicznego DOKP Warszawa na karę 15 lat więzienia, Kazimierz Karwacki — na 10 lat więzienia, Zygmunt Wajbel — na 7 lat więzienia, Stefan Wocjala i Feliks Tomczak — po 6 lat więzienia, Lucjan Perzyński — na 5 lat więzienia, Marian Harnajda — na 3 lata więzienia i Ludwik Rodkiewicz — na karę 1 roku i 6 miesięcy.

Wybory spod znaku dyktatury

Fikcja głosowania w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że we wszystkich miastach zachodnio - niemieckich w czasie wyborów niedzielnych skonsygnowane silne oddziały policji znajdują się w stanie ostrego pogotowia.

Radiostacja „Deutschland Sender" (strefa radziecka) donosi, że w Bawarii zanotowano wypadki agresywnych wystąpień żołnierzy amerykańskich w stosunku do członków i sympatyków Partii Komunistycznej. Agencja ADN przynosi dalsze wiadomości o terrorze, który był stosowany przez władze wobec akcji propagandowej Partii Komunistycznej. Zwłaszcza miało to miejsce na obszarze strefy francuskiej, gdzie żandarmeria w kilku miejscowościach aresztowała kolporterów ulotek Partii Komunistycznej.

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła około 32 milionów, z czego 60 proc. stanowiły kobiety.

Wyzory zakończone zostały o godz. 19. Wyniki będą znane w poniedziałek lub wtorek.

Społeczeństwo wita z radością

dekret o wolności sumienia i wyznania

WARSZAWA.

„Nie dopuścimy do podziału na wierzących i niewierzących" — stwierdziło około 300 warszawskich aktywistek Ligi Kobiet w rezolucji uchwalonej na zebraniu dzielnicy Ochota.

„Chcemy w kościele słuchać kazań na tematy wiary i etyki, chcemy księży, którzy by nam wiernym, świecili przykładem — powiedziała ob. Dzierżanowska. Tacy księża, którzy popełniają pospolite zbrodnie, czy też uprawiają politykę w kościele, podrywają nasze zaufanie do kleru. Nie wierzymy też, aby papież był w zgodzie z przykazaniami boskimi, albowiem Bóg sprawiedliwy nie może potępiać tych, którzy dążą do sprawiedliwości i pokoju".

Ob. Konarzewska oświadczyła: „My kobiety z fabryki Marciniaka mamy na uchwałę papieską tylko jedną odpowiedź: Wzmożemy pracę, rozwiniemy współzawodnictwo, poświęcimy wszystkie nasze siły budowie lepszego jutra".

BYDGOSZCZ — Pomorska Woj. Rada Narodowa powzięła na swym plenarnym posiedzeniu jednomyślnie uchwałę, w której wita z zadowoleniem dekret rządowy o ochronie wolności sumienia i wyznania.

„Dekret ten — głosi rezolucja — jest realnym wkładem w zabezpieczenie wolności praktyk i wyznań religijnych w Polsce Ludowej. Pomorska WRN apeluje do wszystkich terenowych rad, do organizacji społecznych i zawodowych, do ogółu ludu pracującego Pomorza o rozpowszechnienie i wyjaśnienie znaczenia dekretu wśród najszerszych mas pracujących miast i wsi oraz rozciąganie kontroli nad jego wykonaniem, w oparciu o władze państwa ludowego".

KRAKÓW. — W Brzesku, Bochni, Wadowicach, Limanowej, Zakopanem, Nowym Targu, Nowym Sączu, Miechowie, Chrzanowie, Tarnowie, Dąbrowie Tarnowskiej i Żywcu odbyły się z udziałem aktywistów związkowych plenarne posiedzenia pow. rad. Zw. Zaw., na których powzięto rezolucje potępiające uchwałę papieską i solidaryzujące się z oświadczeniem Rządu w sprawie Kościoła.

RZESZÓW — Na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu SD w Rzeszowie z udziałem aktywistów z terenu, zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której potępiają imperialistyczną i nic z uczuciami religijnymi nie mającą wspólnego politykę Watykanu, postanawiając zwalczać ciemnotę, zacofanie i fanatyzm, jaki pokutuje w środowiskach obałamuconych przez reakcyjną część kleru. Jako odpowiedź na pogróżki papieża obecni na zebraniu aktywiści postanowili wzmóc działalność ideologiczną i organizacyjną SD w woj. rzeszowskim na wszystkich szczeblach.

LUBLIN. — Wypowiedzi na temat groźby watykańskiej napływają nadal z terenu województwa lubelskiego. Ob. Niderla z Zamościa powiedział:

„Mamy seminaria i szkoły dla duchownych. Państwo nasze daje na odbudowę kościołów. Każdy wierzący w Polsce ma pełną swobodę wiary katolickiej i praktyk religijnych. Część reakcyjnego kleru chce poróżnić i rozbić naszą jedność narodową — lecz my kroczymy i kroczyć będziemy wspólnie do socjalizmu".

Ob. Czyzejko z Zamościa powiedział: „Uchwała Watykanu nie ma nic wspólnego z kultem religijnym, a jest tylko wystąpieniem politycznym".

JAROSŁAW — Na zebraniu rozszerzonego plenum Pow. Rady Narod. w Jarosławiu uchwalone zostały protesty przeciwko pogróżkom papieskim.

Zebrani potępili wrogą działalność reakcyjnej części kleru, a w rezolucji uchwalonej przez aklamację, postanowili zwiększyć wysiłki w pracy i we współzawodnictwie oraz nad dalszym umocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Specjalne pociągi

do Częstochowy

WARSZAWA. Z okazji uroczystości kościelnych, związanych ze świętem Wniebowzięcia NMP. Generalna Dyrekcja Kolei Państwowych uruchomiła na 15 bm. — poza normalnym ruchem — specjalne pociągi do Częstochowy z Warszawy. Katowic, Poznania, Wrocławia i Kielc. Ponadto na uroczystości do Kalwarii Zebrzydowskiej odeszły specjalne pociągi z Krakowa i Nowego Targu.

Średniowiecznym terrorem religijnym

nazywa »Avanti« politykę Watykanu

RZYM (PAP) Dziennik „Avanti" ogłasza artykuł wstępny sekretarza generalnego włoskiej partii socjalistycznej Petro Nenni'ego, który podkreśla, że **ekskomunika przeciwko komunistom jest wynikiem sojuszu Watykanu i imperializmu amerykańskiego.**

Dziennik wskazuje dalej na **wspólność interesów Watykanu i imperializmu amerykańskiego.** Dlatego też Watykan w walce z wrogami imperializmu sięga po broń, jaką jest **średniowieczny terror religijny.**

Zdaniem Nenni'ego, istnieje analogia pomiędzy terrorem religijnym stosowanym w zeszłym stuleciu przeciw państwu liberalnemu we Włoszech, a obecnym, skierowanym przeciw krajom demokracji ludowej oraz siłom postępu na całym świecie. Analogia ta polega na tym, że akcja Watykanu zarówno w XIX wieku jak i obecnie podyktowana jest celami politycznymi, klasowymi, a nie religijnymi. Watykan podjął przeciw wszystkiemu co postępowe otwartą walkę polityczną i klasową. Dlatego też Komitet Centralny włoskiej partii socjalistycznej, omawiając sprawę stosunku Watykanu do klasy robotniczej, wskazał na konieczność przeciwstawienia się wszystkimi siłami tym atakom.

Rolnicy woj. pomorskiego wpłacili 91,2 procent sum I raty podatku gruntowego

Rolnicy woj. pomorskiego wpłacili 91,2 proc. sum należnych z tytułu I raty podatku gruntowego. Wpłaty na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa wykonano w 70 proc.

W realizacji podatku gruntowego i wkładów na SFOR, na przodujące miejsce w woj. pomorskim wysunęły się powiaty: tucholski, chojnicki i świecki.

W ramach II raty podatku gruntowego rolnicy woj. pomorskiego dostarczą, poza wpłatami gotówkowymi — ponad 70 tys. ton zbóż.

WYSTAWA W GRÓJCU NA WYSOKOŚCI ZADANIA

(Od naszego specjalnego wysłannika) 4)

HODOWCY AMATORZY ZDALI EGZAMIN

Inwentarz żywy reprezentanci obór, stajni i chlewni jest bardzo okazały. Rasowe konie zarodowe, buhaje i tuczniki.

Z pięknym dorobkiem wystąpili hodowcy amatorzy i zawodowcy pow. grójeckiego. Podziwiamy wspaniałego przedstawiciela rasowej stajni zarodowej — „Maćka" i jego wierną 17-letnią „Launę". „Maciek" to derbista lwowski, czystej krwi Anglik, który uszlachetnia nasze stajnie. Dalej wspaniały okaz buhaja importowanego z Holandii „Carasalbertin" zwraca uwagę swą budową, rasowością, siłą i wymownym spojrzeniem. Obok nieodstępne jego towarzyszki: Bura, Lalka i Anna, rasowe przedstawicielki naszej obory, pokrzywdzone wojną, które niestety nie zostały zlicencjonowane, gdyż zaginęły im dokumenty.

A teraz parę słów należy się ob. Tomaszewskiemu ze wsi Jeziorany, gm. Komorniki i jego pupilowi, wspaniałemu buhajowi o egzotycznej nazwie „Tryton". Ob. Tomaszewski to gospodarz 8 ha, od szeregu lat, trudniący się hodowlą buhai. Jest on wielkim miłośnikiem, hodowcą-amatorem. Prowadząc wytrwale swe ciężkie i jakże kosztowne prace hodowcy uszlachetnia nasze obory.

Drugim godnym uznania typem amatora - hodowcy jest gospodarz ob. St. Latoszek, 13 ha gospodarz, który dostarczył wystawie swoją chlubę — wspaniałego, białego ogiera, uszlachetnionego „X — O" anglo-araba. Ogier ob. Latoszka jest imponujący. Lśni się, połyskuje srebrzystym włosiem, mieni się w słońcu białą, jak mleko, skórą i piękną puszystą grzywą. To nie lada sztuka i wielki trud utrzymać w porządku i w takiej formie białego, bez skazy, konia. Zaznaczyć przy tym należy, że ob. Latoszek, nie był uprzedzony o wystawie i przyprowadził swego pupila — „Hamleta" — w parę godzin po zaproszeniu go na wystawę. Ogier „Hamlet" ob. Latoszka jest okazem tym cenniejszym, że wyhodowanym u nas, z matki nielicencjonowanym koniem szlachetnym a przytem łagodnym.

Na „odchodnym" zapoznajemy się z bogatą literaturą i przykładowym ujęciem zagadnienia walki z analfabetyzmem. W dziale tym biorą udział: Polskie Wydawnictwa Szkolne, ZMP, Przysp. Rolnicze, szkoły różnego typu i KUK (Komitet Upowsz. Książki).

WSKAZOWKI NA PRZYSZŁOSC

Tak szybko postępują zmiany w naszym życiu gospodarczym, że powinniśmy korzystać z każdego doświadczenia, a w tym wypadku, z doświadczeń dotychczasowych ruchomej wystawy gospodarczej.

Z uwagi na charakter objazdowy wystawy nie powinniśmy zapominać, że przy okazji objazdu wystawy wszelkie instytucje gospodarcze powinny się włączyć ze swym dorobkiem, współdziałając z dyrekcją wystawy i wykorzystując techniczne jej ułatwienia pod okiem fachowców. Charakter wystawy wskazuje na to, że winna ona jak najbardziej zbliżyć miasto do wsi, tym czasem zainteresowanie chłopów wystawą jest zbyt małe. Czy nie należałoby szukać przyczyny tego zjawiska w zbyt wysokiej cenie biletów wstępnych. Potwierdzeniem tego jest eksperyment radomski, a m. in. w dniu 22 lipca br. wstęp na wystawę w Radomiu był bezpłatny — frekwencja tego dnia wyniosła 9.000 osób.

Wystawa ma przecież różne dochody, których nie pomnożą, ani też uszczuplą, wpłaty za bilet wstępu.

Jeśli chodzi o dobór eksponatów należałoby pogłębić ich treść i nadać im żywszą wymowę w oparciu o charakterystyczne cyfry, porównawcze, obrazujące dany dział wystawy. Brak na wystawie stoisk całego szeregu znanych instytucji i przemysłów państwowych jest wielkim niedociągnięciem. Należy pamiętać, że celem wystawy ruchomej jest nauka i popularyzacja kultury agrarnej. (BS)

RADIO

WTOREK, 16 SIERPNIA

5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.15 Muz. 8.00 Wiadomości. 8.10 Muz. 12.00 Wiadomości. 12.20 Audycja dla wsi. 1. „Co czytać. 2. Korzystajmy z usług państwowej służby weterynaryjnej. 3. Higiena — podstawą zdrowia. 12.50 Melodie ludowe. 13.35 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja PCK dla chorych. 14.15 Muzyka francuska — skrzypce i fortepian. 14.50 Muzyka popul. 15.30 Montaż literacki dla dzieci z wierszy Stanisława Jachowicza. 15.50 „O Związku Radzieckim". 16.00 Promień słońca — słuchowisko z życia A. Czechowa. 16.15 Muzyka. 16.20 Cezar Franck — „Kompozytor tygodnia" (płyty). 17.00 Dziennik 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Z frontu brygad „SP". 18.15 Pieśni w wyk. Chóru P. R. 18.30 „Z życia Rumunii" — montaż słowno-muz. 19.00 Dziennik. 19.15 „Na muzycznej fali". 19.45 „Opowieść o Chopinie". 20.00 Koncert Symfoniczny 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka. 22.25 Haydn — Kwartet B-dur. 22.45 Muzyka. 23.00 Wiadomości. 23.10 Ryszard Strauss: Suita symfoniczna „Mieszczanin szlachcicem".

W miejsce dawnych zrzeszeń branżowych

— gromadzkie grupy plantatorów i hodoweów

Prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, zgodnie z wytycznymi III Krajowego Kongresu ZSCh, powzięło uchwałę, ustalającą terminy i sposoby rozwiązania zrzeszeń branżowych. W miejsce rozwiązanych zrzeszeń organizowane są już obecnie **gromadzkie grupy plantatorów i hodowców.**

W terminie do 30.9. b. r. ulegną rozwiązaniu na wszystkich szczeblach organizacyjnych, następujące zrzeszenia branżowe: plantatorów nasion selekcyjnych, plantatorów ziół, hodowców owiec, pszczelarskie i hodowców bydła.

Zrzeszenia branżowe hodowców: trzody chlewnej, drobnego inwentarza i zwierząt futerkowych, jedwabników i plantatorów morwy oraz zrzeszenia plantatorów roślin włóknistych i oleistych oraz wikliny, rozwiązane będą w terminie do 31.X. b.r.

Również w późniejszym terminie ulegną rozwiązaniu zrzeszenia branżowe: plantatorów tytoniu, hodowców koni oraz hodowców i producentów drobiu. Termin rozwiązania dla tych zrzeszeń ustalono 31.12. b.r.

Stały wzrost produkcji

oleju i margaryny

Dzięki korzystnym warunkom w okresie wegetacji, tegoroczne zbiory rzepaku są bardzo pomyślne.

Zbiór rzepaku ozimego już zakończono. Obecnie trwają omłoty, a w niektórych miejscowościach rozpoczęto nawet dostawy do olejarni.

Przewiduje się, że tegoroczne dostawy rzepaku ozimego i jarego w stosunku do ub. r. wzrosną dwukrotnie i wynosić będą ogółem 60 tys. ton. W związku z tym zwiększy się poważnie produkcja tłuszczów roślinnych, a w szczególności margaryny i olejów rafinowanych.

Dobrze się spisuje PGR Żydowo

(Le) Mimo niesprzyjającej pogody dobrze przeszły żniwa w PGR Żydowo powiatu obornickiego. Rada Zespołowa we współpracy z administracją majątku ustaliła po przeprowadzeniu narad produkcyjnych — szczegółowy plan i zasady dyscypliny pracy, wprowadziła nowe ulepszenia techniczne i organizacyjne, dzięki czemu nie tylko podniosła się wydajność, ale i prace żniwne wykonano w przewidzianym terminie.

Podczas gdy dzieci ordynariuszy spędzają czas beztrosko pod fachową opieką we wzorowym przedszkolu, rodzice ich spokojnie zbierają w polu wysokie plony.

Już w ubiegłym roku Żydowo zebrało z jednego hektara 20 q mieszanki. W roku bieżącym plony będą znacznie większe. Ze zbiorów tych rozprowadzi się 3.000 q zbóż siewnych

Prócz pól troszczą się robotnicy rolni Żydowa przede wszystkim o żywy inwentarz. Dzięki systematycznemu rozwojowi bazy paszowej w formie doskonale utrzymanych lucernisk, koniczyn i 80 ha wsiewek seradeli, można było zacząć hodowlę bydła i świń. W czysto utrzymanej oborze stoi 47 krów dających rocznie do 150.000 litrów mleka. We wzorowej chlewni tuczy się 140 sztuk trzody chlewnej.

Statut dla Państwowego Zakładu

Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego

W tych dniach minister Rolnictwa i Reform Rolnych specjalnym zarządzeniem nadał statut Państwowemu Zakładowi Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego, który powstał w dniu 14 kwietnia br.

Wg. statutu, Zakład Korespondencyjny Kształcenia Rolniczego ma na celu szkolenie młodzieży i dorosłych, w zakresie różnych działów i specjalności rolniczych, drogą korespondencyjną bez konieczności przerywania pracy zawodowej. Ma on również na celu umożliwienie podniesienia kwalifikacji zawodowych tym osobom, które nie mogą się dalej uczyć w szkołach rolniczych.

Korzystanie z nauki w Zakładzie Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego jest bezpłatne. Uczniowie pokrywają jedynie m. in. koszty wydawnictw i wysyłkę wykładów. Synowie mało i średniorolnych chłopów oraz robotników mogą być zwolnieni od tych opłat.

24 nowych spółdzielń pomocniczych

Ilość spółdzielni pomocniczych, podległych Centrali Rzemieślniczej w Łodzi, wzrosła do 24, przy czym w ciągu pierwszego półrocza br. uruchomiono 9 nowych spółdzielni.

Spółdzielnie pomocnicze w okręgu łódzkim zrzeszają ponad 5 tysięcy członków, co stanowi ok. 47% ogółu zarejestrowanych rzemieślników. Czynnych jest 6 spółdzielni wielobranżowych, 5 włókienniczych, 6 skórzanych, 3 odzieżowe i po jednej w branżach: poligraficznej, metalowej, drzewnej i budowlanej.

Wartość produkcji zrzeszonych warsztatów wyniosła w lipcu br. — 174 mil. zł. W porównaniu ze styczniem br. stanowi to ponad 8-krotny wzrost.

Ze wspomnień »Zaraniarza« 2)

W roku 1912, będąc młodym chłopcem, pracowałem jako pomocnik pisarza w gminie Boguszyce pod Rawą Mazowiecką. Miałem już wówczas sporą biblioteczkę własną, w której znajdowały się prawie wszystkie roczniki „Zarania". Odwiedzał mnie wówczas sołtys gromady Podkonice mający wtedy 40 lat. Gdy zobaczył owe roczniki „Zarania" wypożyczył je zaraz. Rozczytywał się w nich przez wiele tygodni, a potem zgłaszał się do mnie co tydzień po świeże numery stając się gorliwym czytelnikiem i szerzycielem nowych haseł nie tylko wśród najbliższych sąsiadów, lecz i wśród mieszkańców pobliskich gromad. Wnet też zyskał przydomek „zaraniarza", tu i ówdzie szykanowano go z tego powodu, ale on niewiele o to dbał: odpowiadał prześladowcom, iż niedługo przyjdzie taki czas, że wszyscy chłopi będą „zaraniarzami", a on będzie nad nimi pierwszym wójtem. Oczywiście był to żart, ale mający w sobie głęboko ukryty sens.

Największą jego troską było sprowadzenie do Podkonic przynajmniej kilku egzemplarzy „Zarania", ale że sam był na dorobku, sąsiedzi nie bardzo mieli chęć dać na to pieniądze, inni uważali czytanie „Zarania" za grzech, zwłaszcza ci zamożniejsi, więc starania jego przez pewien czas były bezowocne. Irytował się z tego powodu, narzekał na ciemnotę chłopów. ale na razie nie mógł nic wymyśleć, ażeby urzeczywistnić swoje projekty. Trwało to jednak niedługo.

JAKOŚ wiosną roku 1912 odbyło się w gminie Boguszyce zebranie gminne, na którym podawano do wiadomości sprawozdanie z wykonania budżetu gminnego z zaprojektowaniem podziału nadwyżki. Namówiłem Stanisława Korzyckiego ażeby zgłosił wniosek przeznaczenia części tej nadwyżki na opłacenie kilkunastu egzemplarzy czasopism ludowych dla gromad, co było zupełnie możliwe, (nie wspominając oczywiście o tym że wśród tych czasopism można będzie zaprenumerować również „Zaranie") bo nie pozwoliliby na to obecni na zebraniu dziedzice. Korzycki rozwinął wśród sąsiadów i znajomych z innych gromad agitację, zgłosił wniosek, uzyskał poparcie większości gospodarzy i po długich targach spowodował uchwałę zebrania gminnego, zezwalającą na zaprenumerowanie dla gromad kilkunastu egzemplarzy czasopism ludowych, a po uzyskaniu uchwały, z wielkim trudem uzgodnił z wójtem, że będzie się prenumerować 5 egz. „Gazety Świątecznej", 5 egz. „Zorzy" i 5 egz. „Zarania". — Chociaż Korzycki był niezadowolony z takiego obrotu sprawy wolałby prenumerować samo „Zaranie", było to jednak na ówczesne warunki wielkim postępem. Jak najrychlej wysłaliśmy prenumeratę, ażeby się wójt nie rozmyślił, i po niespełna kilku dniach, mieliśmy już 6 egzemplarzy „Zarania". Czytali więc ludziska po wsiach te gazety, zwłaszcza, że za nie sami nie płacili, a z czasem zaczęli się interesować i „bezbożnym" „Zaraniem", wiodąc o nie spory z Korzyckim, który je zachwalał. — Pomału ten i ów, szczególnie z okolic Podkonic, Zubek, Chociwka, Księżej — Woli, coraz więcej nabierał doń przekonania, co Korzyckiego bardzo cieszyło, więc też coraz częściej żartował, iż niedługo będzie wójtem „zaraniarzy".

Niedługo wszakże trwała jego radość. Mniej więcej, po kwartale czytania owego „Zarania" zjechał do gminy żandarm, zapytał o wójta i pisarza, poszeptał o czymś z nimi z miną tajemniczą, po czym odjechał; pisarz zaś oświadczył mi, że projekt sprowadzania gazet dla chłopów za część nadwyżki gminnej był głupi, że władze krzywo patrzą na to, a zwłaszcza na „Zaranie", które buntuje ludzi, i że gmina nadal nie będzie tego pisma opłacać. Na zwróconą przeze mnie uwagę, że przecież „Zaranie" jest pismem wydawanym legalnie za pozwoleniem cenzury, oświadczył mimo, że władze nie życzą sobie **ażeby gmina z funduszów społecznych opłacała prenumeratę takiego pisma.** Po kilku dniach przyjechał naczelnik straży ziemskiej (policji ówczesnej) zawołał wójta, pisarza i mnie i zapowiedział ostro, **że nie wolno za gminne pieniądze sprowadzać żadnego wywrotowego pisma takiego jak „Zaranie", w celu rozpowszechniania wśród chłopów.** „Wójt i pisarz nie powinni byli dopuścić do tego, ażeby powstała podobna uchwała zebrania gminnego, a tym bardziej ją wykonywać. Władze Państwowe, które on reprezentuje, naczelnik straży ziemskiej, nigdy na to nie pozwolą, żeby za pieniądze społeczne prowadzona było propaganda wroga państwu, a kto tego nie będzie przestrzegał, pozna na własnej skórze, jak niebezpiecznie o tym zapominać — pouczał nas gromkim głosem pan naczelnik. Po takim zagajeniu sprawy kazał mi opuścić pokój, pozostając z wójtem i pisarzem na rozmowie. Po kilkunastu minutach, wszyscy trzej przeszli do przyległego mieszkania pisarza, skąd wkrótce dał się słyszeć brzęk szkła i talerzy, a że na dworze był upał, naczelnik przez otwarte okno wydał polecenie strażnikom wyprzęgania koni i odprowadzenia w cień.

Gdy wyszedłem z gminy po „kazaniu" naczelnika, zalała mnie krew. Ale cóż mogłem zrobić? Spojrzałem mimo woli na stojącą przed gminą bryczkę, przyszła mi nagle do głowy złośliwa myśl wyrządzenia psoty: skoczyłem do sąsiada, przyniosłem klucze od odkręcania „muter", obejrzałem się dookoła, czy nikt nie zwraca uwagi na bryczkę i odkręciłem mutrę od koła z tej strony po której siadywał p. naczelnik po czym schowałem ją niepostrzeżenie, a sam przyczaiłem się za węgłem pobliskiej stodoły sąsiada. Długo musiałem czekać zanim wyszli — najpierw strażnicy z podwórza gminnego, zaprzęgli konie — a potem, chwiejący się nieco na nogach, naczelnik podtrzymywany przez pisarza i usadowiony troskliwie na bryczce akurat od tej strony, com odkręcił mutrę. — Byłem już teraz pewny, że podczas ruszania, naczelnik spadnie na łeb. Gdy tylko bryczka ruszyła, a ruszyła z miejsca tęgim kłusem, biegłem za nią ostrożnie, ażeby widzieć na własne oczy „katastrofę" która miała lada chwila nastąpić. — Biegłem tak z kilometr, a może nawet więcej, lecz katastrofa nie następowała: bryczka jechała, jakby nie miała najmniejszego defektu; już nawet zacząłem przypuszczać że, może przy zaprzęganiu koni zajrzał któryś ze strażników pod siedzenie, znalazł mutrę i zakręcił ją z powrotem... Nagle usłyszałem stuknięcie koła o kamień, rozległ się łomot, a wkrótce wśród tumanu kurzu przekleństwa, konie z bryczką pojechały kilkanaście kroków dalej, a z ziemi strażnik pomagał wstawać p. naczelnikowi. — Upewniwszy się o skuteczności swej psoty, drapnąłem przezornie. Z młodzieńczą uciechą wysłuchiwałem łajań naczelnika Bogu ducha winnych strażników. Śmiałem się rozradowany z bezskutecznych poszukiwań mutry na całej przestrzeni przebytej drogi. Nie pomogło przyświecanie latarnią, bo był już wieczór, i dopiero przywołany kowal dworski defekt usunął, po czym podróżni z zachowaniem ostrożności odjechali do Rawy.

W. DĄBROWSKI

MARYNARZE na trasie W-Z

Do Warszawy przybyła 300-osobowa wycieczka marynarzy linii żeglugowych „Gdynia - Ameryka", zorganizowana przez wydział socjalny „GAL" i Polskie Biuro Podróży „ORBIS".

Gości powitali na dworcu delegaci robotników fabryki „Wedel" sprawującej patronat nad załogą jednego ze statków oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców.

W sobotę uczestnicy wycieczki zwiedzali miasto oraz fabrykę „Wedla", w niedzielę zaś Trasę W-Z. a w godzinach wieczornych tego samego dnia podejmowani byli przez robotników fabryki „Wedel".

Strażacy ze wsi Trojanowo dostali pół miliona zł

We wsi Trojanowo, pow. garwolińskiego odbyła się ostatnio uroczystość przekazania przez Ministerstwo Administracji Publicznej sprzętu oraz subwencji w wysokości 500 tys. zł dla miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

Na uroczystość przybył przedstawiciel ministra administracji publicznej dyrektor Biura Inspekcji MAP — Janowski, inspektor wojewódzki straży pożarnych — mjr. Szczepaniak, przedstawiciele miejscowych władz, drużyny 11 straży pożarnych i liczne rzesze mieszkańców okolicznych wiosek.

Warszawa w 1955 roku

We wtorek 16 sierpnia o godz. 18 w wielkiej auli Politechniki Naczelna Rada Odbudowy Warszawy organizuje następny z kolei referat na temat „Warszawa w 1955 r.". Referat będzie ilustrowany mapą świetlną, dzięki której słuchacze będą mogli zapoznać się ze skalą i różnorodnością projektowanych w planie 6 letnim inwestycji.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Melpomena na żołnierskim wozie

NIE MA ZŁEJ DROGI...

dla zespołu Domu Wojska Polskiego

Zaczyna się od tego:

Na murach zapadłej miejscowości pojawiają się kolorwe afisze zapowiadające występ baletu, chóru i solistów.

Równocześnie w miasteczku czy wiosce ukazuje się dwu energicznych panów biegających gorączkowo po urzędach i instytucjach.

I wtedy wiadomo już, że w najbliższych dniach przyjedzie do tej miejscowości zespół artystyczny Domu Wojska Polskiego.

Młody ten zespół pieśni i tańca zdobył już sobie w całym kraju dużą popularność.

W halach fabrycznych i świetlicach, w dużych miastach i zapadłych wsiach a przede wszystkim w koszarach i na letnich obozach jednostek wojskowych, ambitny zespół artystyczny podnosi poziom kulturalny świata pracy.

***

Praca w zespole objazdowym jest trudniejsza od pracy w teatrach stałych. Zespół Domu Wojska Polskiego ma ambicje utrzymania widowisk na najwyższym poziomie artystycznym.

Pracownicy są w ciągłych rozjazdach, występują w coraz to innych miejscowościach i warunkach. Przygotowanie każdego widowiska wymaga dużego wysiłku fizycznego. Dlatego ich pracy nie można mierzyć wyłącznie godzinami występów.

***

Osiągnięcia zespołu omówione zostały na naradzie artystycznej pracowników artystycznych DWP.

Naradę zaszczycił swą obecnością minister kultury i sztuki Dybowski, dając tym samym dowód, jak wielką wagę przywiązują czynniki rządowe do roli artystycznych zespołów objazdowych.

Przemawiając do zespołu, minister podkreślił jego olbrzymią rolę oświatowo-wychowawczą, polegającą na czynnym udziale w wielkiej walce, jaka toczy się dziś w Polsce: w walce o zaspokojenie wszystkich potrzeb człowieka, nie tylko materialnych, lecz również kulturalnych.

Dlatego też w imieniu własnym i Rządu Ludowego min. Dybowski złożył zespołowi wyrazy uznania i serdecznego podziękowania za ofiarną i niestrudzoną działalność artystyczną.

***

Dowodem wielostronnej i wielotorowej działalności DWP jest bilans za siedem miesięcy bież. roku.

Zespół artystyczny DWP w tym roku występował 89 razy w 32 miejscowościach. Przeważały występy dla ludności cywilnej, a dzięki wyzyskiwaniu dużych hal fabrycznych, lub występowaniu na wolnej przestrzeni zostały one udostępnione dla 173.745 osób łącznie. Dzięki 5 występom przed mikrofonem Polskiego Radia chór i orkiestra DWP znane są dziś w całej Polsce.

Lecz nie tylko w Polsce występy DWP skupiają tysiące ludzi w Białymstoku, czy Olsztynie, w Dęblinie, czy Brzegu (8 tysięcy ludzi). 19 występów na gościnnej ziemi czechosłowackiej spopularyzowały zespół DWP w Czechosłowacji i przyczyniły się do zacieśnienia więzi braterskiej przyjaźni, łączącej nasze narody.

***

Przedstawione wyniki pracy a szczególnie imponująca cyfra widzów, przekraczają znacznie zasięg któregokolwiek teatru stałego.

Toteż znaczenie Domu Wojska Polskiego zaczynają doceniać już wszyscy. Dla pracowników artystycznych DWP największą jednak nagrodą za ich trud jest entuzjastyczny oddźwięk widowni, trwały, serdeczny stosunek z widzami i ich proste ale pełne wzruszenia podziękowania.

Lekarz do ambulatorium ławki do poczekalni

Dzielnica Targówek była pozbawiona dotychczas lekarza rejonowego Ubezpieczalni Społecznej. Mieszkańcy Targówka musieli korzystać z ambulatorium przy ul. Jagiellońskiej 34, gdzie nie było porządnie urządzonej poczekalni. Chorzy, nie mając na czym usiąść, stali pod ścianami lub siadali na oknach.

Dzięki interwencji czynnika społecznego, Targówek dostanie rejonowego lekarza, a poczekalnia na Jagiellońskiej otrzyma ławki.

Nowe lecznice dla zwierząt

W Krakowie odbył się zjazd powiatowych i lecznicowych lekarzy weterynarii, poświęcony omówieniu planu sześcioletniego i wyników szczepienia trzody chlewnej przeciw róży-cy.

W woj. krakowskim uruchomiono do tychczas 9 powiatowych i 2 rejonowe lecznice oraz 39 punktów weterynaryjnych.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło w planie sześcioletnim dla woj. krakowskiego **355 mil. zł na rozbudowę sieci zakładów leczniczych dla zwierząt. Z kredytów tych wybudowana będzie lecznica wojewódzka w Krakowie, 14 lecznic powiatowych i 6 rejonowych.**

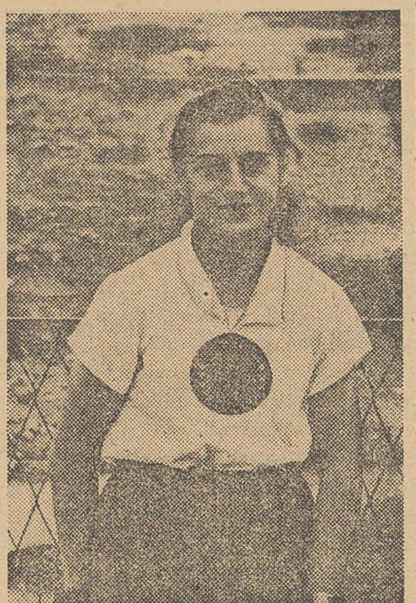
SPORT

Pierwszy oficjalny występ reprezentacji LZS

Sportowcy wiejscy rokują duże nadzieje

W Warszawie rozpoczął się w niedzielę dwudniowy mecz lekkoatletyczny w konkurencji kobiet i mężczyzn, pomiędzy reprezentacją Ludowych Zespołów Sportowych i repr. Zrzeszenia Sport. „Spójnia". Jest to **pierwszy większy występ** reprezentacji sportowców wsi w mieście i pierwsza ich walka zespołowa z zawodnikami miejskimi. Zawody powyższe zostały zorganizowane pod hasłem pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W składzie reprezentacji LZS-ów wchodzi 35 zawodniczek i zawodników. Rokują oni b. duże nadzieje,



Teresa Golanka z LZS czasem 8,6 sek. zdobyła I miejsce w biegu na 60 mtr.

zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę ich młody wiek (dziewczęta przeciętnie 16 — 18 lat, chłopcy rów nież poniżej 20 lat). Pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że już ok. 35 zawodniczek biega 500 m poniżej 1 min. 30 sek., a więc na zupełnie dobrym poziomie. Największe nadzieje rokują 16-letnia **Milewska** mistrzyni Polski w biegu na 500 m oraz **Golanka** (biegi krótkie, skok).

Po pierwszym dniu prowadzi w klasyfikacji ogólnej repr. Spójni 171:105 pkt.. w konkurencji męskich 117:63 pkt., a w kobiecych 54:42 pkt.

Kobiety: 60 m: 1) Golanka (LZS) 8,6 sek., 2) Szubicka (Sp) 8,7, 3) Rudzińska (Sp) 8,7. — 200 m: 1) Milewska (LZS) 27,8 sek., 2) Staruszkiewicz (Sp) 28,2, 3) Cieślik (Sp) 29,0. — Wzwyż: 1) Radzikowska (Sp) 130, 2) Golanka (LZS) 130, 3) Kowalska (Sp) 125. — Dysk: 1) Piecówna (LZS) 30,75, 2) Stępień (LZS) 27,59, 3) Ożdżanka (Sp) 26,00. — 4×100: 1) „Spójnia" II 55,5 sek.

Mężczyźni: 200 m: 1) Cłapiński (Sp) 24,1 sek., 2) Żelewski (Sp) 24,3, 3) Mauthe (LZS) 24,8. — 800 m: 1) Korban (Sp) 2:01,8 min., 2) Ziemba (LZS) 2:03,6, 3) Żulik (LZS) 2:08,7.— Skok w dal: 1) Woliński (Sp) 6,53 m, 2) Krzyżanowski (Sp) 6,40, 3) Małecki (Sp) 6,33. — Kula: 1) Krzyżanowski (Sp) 13,94 m, 2) Abramski (Sp) 12,45, 3) Dąbrowski (Sp) 11,40. — Oszczep: 1) Abramski (Sp) 48,80 m, 2) Krzemiński (Sp) 41,91, 3) Panek (LZS) 40,92. — Trójskok: 1) Krzyżanowski (Sp) 13,57, 2) Woliński (Sp) 12,77, 3) Krzesiński (Sp) 12,72. — 4 × 100 m: 1) Spójnia II 46,6 sek., 2) LZS 48,8. — 4 × 400 m: 1) Spójnia I — 3:39,6 min., 2) LZS — 3:49,0.

»Wisła« znów zwiększa dystans

Po ostatniej niedzieli ligowej, prowadząca w tabeli Wisła, dzięki niespodziewanym remisom swoich najgroźniejszych rywali — ZZK i Cracovii, znów się od nich oddaliła. Ostatnia w tabeli — Polonia Byt. odniosła swe pierwsze w tym roku zwycięstwo.

LEGIA — SZOMBIERKI 2:4

W Warszawie w meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Górnik (Bytom) pokonał warszawską Legię 4:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czepionka, Renk, Burda i Krasówka; dla Legii: Olejnik i Sąsiadek.

Drużyna śląska była zespołem dużo lepszym i po żywej grze zwycięstwo zasłużenie. Najlepszą fromacją Ślązaków był szybki atak, w którym wyróżniła się lewa strona Renk — Krasówka. Formacje defensywne mimo zmęczenia szybkim tempem w pierwszej połowie gry, wywiązały się z zadania zadawalająco.

Drużyna warszawska na ogół zawiodła. Stosunkowo najlepiej zagrał atak i Skromny w bramce. Skandalicznego wybryku dopuścił się grający jak zwykle brutalnie obrońca Legii — Serafin. Mamy nadzieję, że tym razem zajmie się tym Wydział Gier i Dyscypliny i ukróci nareszcie wybryki Serafina. Uderzenie bowiem zawodnika pięścią w twarz (tego dopuścił się Serafin na Czepionce z Szombierek) jest ordynarnym postępkiem, nie licującym z zachowaniem sportowca.

WISŁA — ŁKS 5:3

W meczu ligowym rozegranym w Krakowie, miejscowa Gwardia Wisła odniosła nieznaczne zwycięstwo nad ŁKS-em w stos. 5:3 (1:3). W pierwszej połowie wyraźna przewaga ŁKS-u, w którym szczególnie dobrze gra atak, a przede wszystkim zdobywca 3 bramek — Baran. Po przerwie przewaga Wisły, która zdołała nie tylko wyrównać, ale i zwyciężyć.

AKS — KOLEJARZ (POZNAŃ) 1:1

Rozegrany w Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo ligi między chorzowskim AKS a poznańskim Kolejarzem zakończył się po słabej grze wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Gospodarze byli zespołem lepszym i mieli przez cały czas gry wyraźną przewagę, lecz nieudolnie grający atak chorzowian zawodził strzałowo. W drużynie poznańskiej wszyscy grali bardzo ambitnie i ofiarnie.

POLONIA (BYTOM) — RUCH 2:1

Polonia (Bytom) wygrała z Ruchem 2:1 (1:1).

Polonia wygrała zasłużenie mając przez większą część spotkania wyraźną przewagę.

WARTA (POZNAŃ) — „KOLEJARZ POLONIA" (WARSZAWA) 2:1 (1:1)

Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo I ligi między „Związkowcem — Warta" (Poznań), a „Kolejarzem - Polonia" (Warszawa) zakończyło się niklym zwycięstwem drużyny Warty w stosunku 2:1 (1:1).

Gra na przeciętnym poziomie nosiła charakter walki o punkty. Do przerwy stroną przeważającą była drużyna poznańska po zmianie więcej z gry miała drużyna „Polonii".

LECHIA — CRACOVIA 1:1 (1:1)

W meczu o mistrzostwo klasy państwowej Cracovia zremisowała z Lechią 1:1 (1:1).

Wynik remisowy uważać może Cracovia za bardzo szczęśliwy. Wyjątkowy pech napastników gdańskich nie pozwolił na uzyskanie zasłużonego zwycięstwa. Po przerwie Lechia uzyskała znaczną przewagę a w ostatnim kwadransie zupełnie przygniatała Cracovię.

TABELA LIGOWA

		pkt.	stos. br.
1)	Wisła	21	40:14
2)	Kolejarz Pozn.	18	40:23
3)	Cracovia	18	29:20
4)	Polonia W-wa	15	25:19
5)	Górnik Byt.	14	24:22
6)	Warta	13	19:16
7)	AKS	13	23:29
8)	ŁKS - Włókn.	12	28:33
9)	Ruch	9	25:35
10)	Lechia	9	21:37
11)	Legia	8	19:32
12)	Polonia Bytom	6	17:30

Jak spędzić dzień dzisiejszy?

W poniedziałek 15 bm. odbędą się następujące imprezy:

Park Paderewskiego, godz. 11 — 13 Ork. Gaz., wyst. J. Golferta; godz. 17 — 19 Ork. Sapińskiego, wyst. E. Osten.

Park Praski, godz. 11 — 13 Ork. J. Sapińskiego, wyst. Ewy Osten; godz. 16 — 18 Ork. Gazowni, wyst. J. Golferta.

Park Ujazdowski, godz. 11 — 13 Ork. Wod. i Kanal., wyst. J. Pellegrini, godz. 16 — 18 Ork. Wrońskiego, solo skrzypcowe, wyst. J. Zubika.

Park Dreszera, godz. 11 — 13 wyst.: H. Walterowej, H. Perkowskiej, St. Lublinieckiego; godz. 18—20 Ork. Wrońskiego, wyst. J. Zubika.

Park Sowińskiego, godz. 11 — 13 Ork. Kaczyńskiego, wyst.: J. Pellegrini i Nowakowskiego; godz. 16 — 19 Ork. Hermana, wyst. Wójcikowskiego.

Rynek Mariensztacki, godz. 11 — 13 Ork. Hermana, wyst.: R. Marrota; godz. 17 — 19 Ork. Polonii, wyst.: Pellegrini i Bieżan.

Wybrzeże Kościuszk., godz. 16 — 18 Ork. T. Kozłowskiego, wyst. Warpechowskiej.

Ogród Wierzbickiego, godz. 17 — 19 Ork. Wod. i Kanal., wyst.: H. Perkowskiej, St. Lublinieckiego i St. Sielskiego.

Plaża Miejska, godz. 13.30 — 15 wyst.: J. Małgorzewskiego i M. Laskowskiej.

Plaża przy ZOO, godz. 13.30 — 15.30 Ork. T. Kozłowskiego, wyst.: J. Pellegrini i Bieżana.

Rakowiec - Osiedle, godz. 17—19 Ork. Kaczyńskiego, wyst. J. Pellegrini i W. Nowakowskiego.

ZABAWY LUDOWE

Annopol, godz. 15 — 21 Ork. Tramwajarzy, wyst.: H. Walterowej, H. Perkowskiej, St. Lublinieckiego i St. Sielskiego.

Mokotów (Malczewskiego róg Tynieckiej), godz. 10.30 — 17.30 Ork. Wod. i Kanal., wyst. M. Laskowskiej i J. Małgorzewskiego.

Marymont (Rudzka 26), godz. 15—21 Ork. Stecia; godz. 15 — 19 wyst.: M. Laskowskiej i J. Małgorzewskiego.

ZABAWY DLA DZIECI

Annopol, godz. 15.30 — 16.30 wyst N. Jelonek i A. Czyż (akordeon).

Mokotów, godz. 17 — 18, wyst.: N. Jelonek i A. Czyż (akordeon).

Marymont, godz. 18.30 — 19.30, wyst.: N. Jelonek i A. Czyż. (akordeon).

R E D A K C J A

Warszawa, ulica Flory 5, tel. 803-01, 858-05. Redakcja nocna Warszawa ul. Skolimowska 5 tel. 4-19-16. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie zwraca.

A D M I N I S T R A C J A

Warszawa, ul. Skolimowska 5 tel. Dyrekcja 4-18-98. Wydział ogłoszeń tel. 803-01. Ogłoszenia przyjmowane są przez Dział Ogłoszeń od 8 do 15 codziennie oprócz niedziel i świąt, oraz przez wszystkie agencje reklamowe. Prenumerata tel. 857-40.

CENNIK OGŁOSZEŃ NAKŁADU STOŁECZNEGO:

Ogłoszenia wymiarowe (za mm szer. 1 szpalty) w tekście: do 70 mm – zł 100, 71–120 mm–zł 150, 121 – 200 mm–zł 200, 201 – 300 mm–zł 270,–: ponad 300 mm–zł 350,–; za tekstem: do 70 mm – zł 60, 71 – 120 mm – zł 85, 121 – 200 mm – zł 120, 201–300 mm –zł 130, ponad 300 mm – zł 230. Nekrologi: do 70 mm–zł 60, 71–120 mm – zł 80, 121 – 200 mm – zł 130, 201 – 300 mm – zł 180, ponad 300 mm – zł 250. Ogłoszenia drobne za wyraz zł 35. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20. Za niedziele i święta – 30% dodatku, za układ tabelaryczny – 100% drożej, za miejsce zarezerwowane – 50% drożej. Ogłoszenia przyjmuje Centralne Biuro Ogłoszeń Wydawnictw Stronnictwa Ludowego – Warszawa, Skolimowska 5 tel.: 4-36-36 codziennie w godz. 8 – 15 (w soboty 8 – 13)

P R E N U M E R A T A M I E S I Ę C Z N A

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Warszawa I-8.666

W Y D A W C A: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne.

Drukarnia Spół. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe"

B-80269